



ŻYJ

V NIEDZIELA WIELKANOCNA

Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę. Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. (J 14,1-12)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Przypomnij Sobie, kiedy doświadczyłeś prawdziwego POCIESZENIA. Komu je zawdzięczasz? Jak/gdzie/kiedy to się stało? Pamiętaj: OBRAZ, nie historia.

Prośba do tej medytacji: Prosić, żebym umiał znaleźć drogę, walczyć o prawdę i cieszyć się życiem.

1. Wierzycie w Boga?

Ja jestem drogą i prawdą, i życie ... znalibyście i mojego Ojca ... teraz już Go znacie i zobaczyliście ...Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca ... Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie ... Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł ... Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie ...

Odnieś to, proszę, do Siebie. Dokąd prowadzi TWOJA droga? Jaką PRAWDEĘ głosisz? Jakie ŻYCIE/SENS możesz pokazać innym? Widząc mnie, jakiego Ojca poznają, widzą? Jaki Ojciec jest we mnie? Jakie dzieła przemawiają za mną?

... wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła - o czym/o KIM świadczą moje działa?

2. *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele.*

Jezus jest pewny tego, co mówi, tego, do czego zaprasza.

Pierwsza rzecz: czego spodziewam się, oczekuję po moim Bogu? Jezus mówi o mieszkaniach. To ważne. A reszta? Powodzenie? Spełnienie? Satysfakcja? Bezpieczeństwo? Rozwój? czego spodziewam się w NIEBIE?

Druga rzecz: jak bardzo jesteś pewny, że to dostaniesz? Masz, a priori, założenie, że to czego pragniesz, jest Twoje? Jezus powiedział: proście, a będzie Wam dane... Jest Twoje to, czego pragniesz? O to, co prosisz na modlitwie?

3. *... będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni ...*

Jezus przez trzy lata chodził z uczniami. Rozmawiał z nimi. Pokazywał im różne rzeczy. Do czego to wszystko prowadziło? Co miały sprowokować te wszystkie rzeczy?

Co się działo z uczniami po odejściu Jezusa? Czemu do nich wracał? Do czego ich zachęcał? Czego się po nich spodziewał?

Jak wygląda moje wypełnianie Jego próśb/obietnic? Apostołowie robili cuda. Kogo podniosłem z upadku w beznadziejność? Jak ożywiłem kogoś dając mu nową nadzieję? Pokazując, że nie jest najgorszy? Komu przywróciłem radość przytulając go?

Cuda, znaki to nie fajerwerki. Nie chodzi o fruujące kule wyrzucane w górę przez uzdrowionych kaleków. To nie uwielbieńczo-chóralne pieśni na Mszy o uzdrowienie. Cud, to Twój uśmiech, dobre słowo, uścisk...

Ile ich masz już „na sumieniu”?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o pragnieniach, jakie zrodziły się w Tobie podczas modlitwy.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.